

# Mroczkowski, Ireneusz

---

"Teologia moralna w służbie wiary Kościoła", Andrzej Derdziuk, Lubin 2010 : [recenzja]

---

Studia Płockie 39, 339-341

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Derdziuk OFM<sup>Cap</sup>, *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ss. 411.

Przy ocenie recenzowanej książki nie można pominąć dwóch faktów z życia jej autora, o. prof. A. Derdziuka. Pierwszy – to jego zakorzenie w zakonie *kapucynów*, drugi to dojrzenia naukowe w gronie teologów moralistów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Miłość do intelektualnej spuścizny synów św. Franciszka została wykorzystana na drodze poszukiwań naukowych. Dojrzały owoc tej miłości prezentowała już rozprawa habilitacyjna o. Derdziuka, poświęcona *Aretologii w podręcznikach moralistów kapucyńskich w okresie między soborem Watykańskim I a Watykańskim II* (Lublin 2001). Autor poświęcił tej tematyce także kilka ważnych artykułów, spośród których uwagę zwraca omówienie *Franciszkańskiej teologii moralnej* w „Rocznikach Teologicznych” (50: 2003, z. 3, s. 61 – 81). Można tam znaleźć nie tylko ciekawą charakterystykę uprawianej przez franciszkanów teologii moralnej, ale także istotny rys teologii, uprawianej przez samego O. Derdziuka.

Teologia franciszkańska, jak słusznie zauważa O. Derdziuk, „jest nade wszystko nauką praktyczną, służącą życiu. Franciszkanin uprawia swoją teologię w celu poszukiwania prawdy, którą by mógł żyć. Skłania to zatem do wybierania zagadnień bardziej bliskich życiu oraz prowadzenia wykładu, który uwzględni potrzeby duchowe słuchaczy (...) Franciszkanie zatem zajmują się chętniej teologią niż filozofią. Wynika to także z faktu poszukiwania nie tylko wskazania drogi, ale jeszcze bardziej łaski, która pozwalałyby kroczyć tą drogą” (*Franciszkańska teologia moralna*, s. 70).

Zasługą o. Derdziuka jest zwrócenie uwagi na franciszkański nurt w teologii moralnej. Czytając jego opracowania na ten temat, wyczuwa się nie tylko dumę z przynależności do tradycji zakonnej, ale także świadomość konieczności myślenia teologicznego w duchu św. Franciszka. Teolog kapucyński jest przekonany, że potencjał teologiczno-moralny postawy franciszkańskiej jest większy niż świadczą o tym dokonania samych franciszkanów. Jest czymś charakterystycznym, że franciszkanie nie stworzyli własnej szkoły w teologii, a w pisanych przez nich podręcznikach, poza Bonawenturą, daje się zauważyć eklektyczny wpływ zarówno Tomasza jak i Dunsza Szkota.

O. Derdziuk jest przekonany, że w pierwszym rzędzie wynika to z zajmowania się moralistów franciszkańskich kaznodziejstwem. Z tego powodu ich

prace były poświęcane teologii ascetycznej i pastoralnej. Pewną rolę odegrało też to, że franciszkanie – mimo przecież wspaniałej tradycji Bonawentury i Dunska Szkota – chętniej zajmowali się teologią niż filozofią. Okazuje się, że nie da się uprawiać teologii bez równoległego pielęgnowania filozofii, o czym tak zdecydowanie przypomniat Jan Paweł II w *Fides et ratio*.

O. A. Derdziuk jest tego w pełni świadom. Krytykuje tzw. etykę wiary za spłylenie analiz etycznych czynu. Kończy się to powtarzaniem – jak pisze – *ogólników, brzmiących jak zaklęcia przeciwko zwolennikom autonomii moralnej*. Jest to prawdziwa ocena nie tylko etyki wiary, ale i wielu, także polskich, opracowań teologiczno-moralnych. Dlatego o. A. Derdziuk w recenzowanej książce mierzy się zasadniczym problemem metodologicznym teologii moralnej – integralnie pojętym jej fundamentem. Autor jest jednako krytyczny zarówno wobec etyki wiary, jak i autonomii moralnej.

Podjmując wysiłek przewyciężenia skrajności, proponuje *model refleksji trynitarniej* w teologii moralnej. „Elementem językowym takiego ujmowania problemu jest wskazanie na »unitarność«, odwołująca się do wspólnego działania Osób Boskich. W ujęciu trynitarnym chodzi nie o wyliczanie odniesień życia moralnego do Ojca, Syna i Ducha Świętego, rozpatrywanych oddzielnie, ale o wskazanie na najgłębsze korzenie chrześcijańskiej egzystencji, osadzone w tajemnicy Trójjedynego. Trzeba zatem odkrywać elementy komunijne, które wprost odwołują się do misterium Trójcy immanentnej” (s. 72).

Próba stworzenia modelu refleksji trynitarniej nie jest łatwa, zarówno z racji teologicznych, jak i metodologicznych. Nieprzypadkowo mówi się o *tajemnicy Trójcy Świętej*; Kant twierdził, że z *Trójcy Świętej, biorąc według litery, nie da się ostatecznie wyprowadzić niczego praktycznego* (*Streit der Fakultäten*). Nie znaczy to oczywiście, że wychodząc *poza literę*, nie można się czegoś od Trójcy Świętej nauczyć. Sam Kant nie wyprowadzał co prawda swojej myśli od Trójcy Świętej, ale w autonomicznej antropologii humanistycznej odnajdywał odpowiedzi, które – w niektórych aspektach egzystencjalnych – nie są sprzeczne z prawdą o Trójcy Świętej. Nie można więc przesądzić, że kantowskie zmagania z *religią w obrębie własnego rozumu*, dokonywały się tylko w sterylnym świecie myśli niereligijnej.

O. A. Derdziuk, starając się wyprowadzić podstawy moralne z Trójcy Świętej, nie ogranicza się do *litery biblijnej*. Można nawet powiedzieć, że biblijną naukę o Trójcy Świętej analizuje pobieżnie. Szeroko natomiast przedstawia literaturę teologiczno – dogmatyczną, począwszy od protestanckiego ujęcia J. Moltmanna aż po katolickie opracowania W. Kaspera, H. U. von Balthazara, B. Forte. Inspirację znajduje również na macierzystej uczelni, gdzie Trójcą Świętą zajmują się profesorowie Cz. Bartnik i K. Góźdz. Ważną inspirację stanowią dla niego prace zmarłego przed kilku laty ks. J. Nagórniego, wybitnego moralisty z KULu, zafascynowanego nauką Jana Pawła II. To on przyswoił polskiej teologii moralnej trzy słynne

encykliki Jana Pawła II, poświęcone Osobom Trójcy Świętej (*Redemptor hominis, Dives in misericordia, Dominum et Vivificantem*).

Te encykliki – poza krótkim przywołaniem – nie odgrywają większej roli w konstruowaniu modelu trynitarnej teologii moralnej, który proponuje o. A. Derdziuk. Wytlumaczeniem może być ich tradycyjne przyporządkowywanie dogmatyce i duchowości. Tymczasem konsekwentna eksplikacja encyklik Jana Pawła II wspomogłyby zarówno kierunek myślenia, jak i argumentację w recenzowanej książce. Encykliki papieskie, wyodrębniając rolę Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego w historii zbawienia, ani przez moment nie tracą perspektywy trynitarnej. Odnajdując jej ślady w stworzeniu, odkupieniu i uświęceniu człowieka, bardzo klarownie opisują kategorie trynitarnej ujęcia teologii moralnej

O. A. Derdziuk odkrywa szczęśliwie te kategorie poprzez skupioną – a nawet jak sam mówi –, medytacyjną analizę skutków działania Trójcy Świętej. Właśnie w charakterze tej medytacji wyczuwa się nie tylko znaczenie przeżycia wiary, ale także ducha franciszkańskiego świadectwa. Czytając książkę o. A. Derdziuka, rodzi się wprost tęsknota za uzupełnieniem pojmowania Boga Stworzyciela franciszkańską kategorią piękna i radości. Chrystocentryzm w teologii moralnej mógłby być dopełniony franciszkańskim przeżyciem braterstwa z Jezusem Chrystusem, a pneumatologiczna perspektywa życia moralnego znalazłaby we Franciszku i jego wspólnotie najlepszą egzemplifikację.

Franciszkańskie dopełnienie nie byłyby tylko dekoracją. Ono wnosi konkretność egzystencji. Poświadczą, że trynitarne kategorię teologii moralnej – *laska stworzenia i powołanie człowieka; miłość jako realizacja wolności; sakramenty jako dotknięcia Chrystusa; dary i charyzmaty Ducha Świętego jako środki budowania jedności wspólnoty* – mają moc zmieniania człowieka i świata. Zadaniem teologii moralnej jest znalezienie dla nich współczesnego języka, sposobu argumentacji i przekonujących form świadectwa. Dobrym tego przykładem są dwa współczesne włoskie podręczniki z teologii moralnej (*Camminare nella Luce dell' Amore* [Siena 2008] i wydany po polsku: *Synowie w Synu* [Warszawa 2009]). To, że nie można poprzestać na hermetycznym żargonie teologicznym, jest czymś oczywistym, o czym świadczy cytowana wyżej opinia o. Derdziuka o etyce wiary.

Idąc franciszkańską drogą, o. A. Derdziuk wzmacnia swoją rozprawą dobry nurt współczesnej teologii moralnej. Być może św. Franciszek podpowie w przyszłości Autorowi szersze uzupełnienie trynitarnej teologii moralnej współczesnymi środkami wyrazu (język, naukowy opis uwarunkowań czynu i kultura). Nie ma bowiem wątpliwości, że w zrujnowanym przez postmodernizm pejzażu moralnym, skuteczna okaże się moralność oparta tak samo na Trójcy Świętej, jak i wrażliwa na współczesne środki wyrazu.